

Ks. Krzysztof Szwarz\*  
PWT, Warszawa

## EUCHARYSTIA JAKO „OSOBA” MIŁUJĄCEGO CHRYSYDUSA W ŚWIETLE TEOLOGII ROMANO GUARDINIEGO

Eucharystia jest uobecnieniem osobowej miłości; jest wręcz kochającą osobą wcielonego Syna Bożego. Nie tylko wydaje się za tych, których kocha, ale również karmi ich w sensie dosłownym samym sobą, tym Kim sam jest, przemieniając ich w siebie. W misteryjny sposób zatem mamy tu do czynienia z tym, co stanowi zasadę i szczyt miłości w jakiegokolwiek relacji. Osoba kochająca jest nade wszystko gotowa szukać dobra osoby kochanej nawet za cenę ofiary złożonej z siebie. Ofiara jest tym, co nie tylko karmi i odżywia więzi miłości w relacji osób na poziomie niezbędnego utrzymywania ich przy życiu, ale je także odnawia, buduje i umożliwia ich rozwój. W Eucharystii zatem możemy odnaleźć Osobę kochającą i wciąż zbawczo wyrażającą swą troskę o tych, których kocha. Osoba Chrystusa, nosząc na sobie rany doznane wskutek miłości, wciąż wiąże się zbawczo z miłości i w miłości z historią osób ludzkich, które obdarowuje samym sobą, tworząc z nich wspólnotę. Eucharystia jest sakramentem uobecniającym realizm Chrystusowej miłości.

Całe ziemskie życie Jezusa jest drogą objawiającej się miłości Boga. Miłość ta jest obecna w Jego słowach i w czynach, zawiera się w Jego Osobie. Chrystus z miłości do ludzi wydaje siebie samego. Jest to osobista ofiara całego Jego życia, ofiara ciała i krwi, którą pozostawia mocą swojej decyzji, jako swoją własną wieczną postać w Eucharystii. Tu Osoba Chrystusa, a wraz z nią jej życie, miłość męka i śmierć, stają się rzeczywistością wiecznie obecną. Dlatego Romano Guardini może powiedzieć, że Eucharystia jest „szczytem miłości”, „Chrystusem złożonym w ofierze”<sup>1</sup>, Jego ciałem i krwią wydaną nie tylko na ofiarę krzyża, ale

\* Ks. dr Krzysztof Szwarz, ur. 1972 – kapłan archidiecezji warszawskiej, adiunkt Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie, wykładowca teologii dogmatycznej w Wyższym Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie, e-mail: krzychsz@tlen.pl

<sup>1</sup> R. Guardini, *Bóg. Nasz Pan Jezus Chrystus. Osoba i życie*, tłum. J. Zychowicz, Warszawa 1999, s. 366; por. B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, tłum. L. Balter, Poznań 1998, s. 205n; KL, nr 7, 47;

również pokarmem naszego życia, którego istotną zawartością jest Jego miłość i Jego życie. W Eucharystii bowiem Chrystus „chce karmić innych tym, czym [On] jest”<sup>2</sup>.

## SZCZYT OSOBOWEJ MIŁOŚCI

Bóg, który jest miłością (1 J 4,16), stanowi wszelką podstawę życia, gdyż z tej miłości, w tej miłości i przez tę miłość możliwe staje się stworzenie (zaistnienie człowieka i świata oraz ponowne, po grzechu, stworzenie w człowieku podstawy do życia w miłości), mające charakter łaski, jako podstawowy dar Boga. Dar ten oznacza, że Bóg dał nie tylko coś z siebie, ale dał siebie całego i stał się najserdeczniejszym centrum całej rzeczywistości. Początek człowieka, jego duchowa realizacja i wreszcie osiągnięcie pełni sensu, rozumianego jako szczęście, wypływa z miłości Trójosobowego Boga, która jest pełnią rzeczywistości i która wzywa człowieka do siebie. Miłość jest zatem pradarem, niewyczerpalnym i nieskończonym. Z tej nieskończoności pochodzi wszelki początek i dopiero on umożliwia życie, gdyż miłość jest siłą początku. Grzech spowodował zagubienie człowieka w świecie, niemożliwość dotarcia do pełni Bożej miłości, rozwój życia czy osiągnięcie przeznaczonego mu celu. W konsekwencji grzech stał się przyczyną i początkiem tragedii człowieka, jego lęku, niepokoju, poczucia bezsensu, fatalizmu, wewnętrznego rozdarcia. Grzech uczynił też człowieka niezdolnym tak do poznania, jak i do miłowania prawdziwego Boga. Bóg jednak nie zaprzestał ofiarowywać człowiekowi swojego życia w miłości – na różne sposoby – aż po bogoczwolczy los.

Niemiecki dogmatyk wskazuje, że w misterium Eucharystii, w Osobie Jezusa Chrystusa, utrwalona została droga miłości od Boga do człowieka, historyczna i ponadhistoryczna przestrzeń spotkania miłości Boga z człowiekiem w świecie oraz droga miłości powrotu człowieka do Boga. W Eucharystii człowiek wchodzi w przestrzeń historii zbawienia, w której Bóg w Osobie swego Syna okazuje i realizuje zbawczą troskę o życie człowieka. Jednocześnie człowiek pod osłoną słów i znaków doświadcza spotkania z Osobą Chrystusa, wciąż żywą i zbawczo zatroskaną o człowieka żyjącego dzisiaj. Chrystus dzisiaj spotyka się z człowiekiem i dzisiaj udziela mu życia, które sam w sobie posiada. Jest to spotkanie osób, które razem przemierzają drogę do Ojca. Droga ta dokonuje się dzięki Chrystu-

KKK, nr 864; List Episkopatu Polski na Rok Eucharystii *Eucharystia źródłem i szczytem życia i misji Kościoła*, „Niedziela” 48 (2004), s. 12.

<sup>2</sup> R. Guardini, *W poszukiwaniu oblicza Boga*, tłum. S. Wolski, Wrocław 2000, s. 38–39; por. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja o zachowaniu i unikaniu pewnych rzeczy dotyczących najświętszej Eucharystii*, Kraków 2004, nr 1; Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, Watykan 2003, nr 5, 11, 14, 18.

sowi i „nie jest ona związkiem rzeczy, lecz relacją osób”<sup>3</sup>, które tworzą więzi miłości.

Chrystus stanowi tu strukturę świata osobowego, centrum Bożych wypowiedzi i działań, zasadę egzystencji świata jako umiłowany przez Ojca w Duchu Świętym, a w dalszej konsekwencji przez człowieka oraz miłujący Ojca w Duchu Świętym i człowieka w Nich. Miłość jest rzeczywistością stale darowaną człowiekowi przez Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ma podstawę w prawdzie i prowadzi do wolności<sup>4</sup>. Ale jest też rzeczywistością, która domaga się odpowiedzi człowieka na to podstawowe obdarowanie Boga. Jej przyjęcie bądź też odrzucenie określa egzystencję człowieka w świecie, a ostatecznie w wieczności. Jednak, jak słusznie podkreśla Guardini, nie chodzi tu o miłość w ogólności, lecz miłość, która dotyczy określonej Osoby i którą ta określona Osoba umożliwiła wszystkim. Jest to osobowa miłość Chrystusa (a w Nim Boga Trójjedynego) do osoby człowieka i osób ludzkich. Osoba Chrystusa, z jej historycznym i ponadhistorycznym kształtem, staje się ostateczną kategorią określającą życie, czyn i naukę chrześcijańską, usuwając wszelkie uogólnienia przez uszczegółowienie bosko-ludzkiej egzystencji z miłości, w miłości i przez miłość, w historycznej przestrzeni świata, wychylonej ku wiecznej egzystencji w Bogu, dostępnej każdemu w Osobie Chrystusa eucharystycznego. Z tej miłości może zrodzić się miłość człowieka do Chrystusa, przez Niego do Boga, a także i do człowieka. Tylko taka miłość – od Boga do człowieka i od człowieka do Boga przez Boga i człowieka – jest podstawą urzeczywistniająca sens i określająca całe życie. Życie ludzkie, z całą rozległością i różnorodnością sytuacji, okoliczności i ich wartościowaniem, jeśli realizuje się w miłości do Chrystusa i dzięki tej miłości, to kształt świata, który powstaje z życia człowieka, z owych różnorodnych jego działań i dokonań, odnajduje swą treściwą i formalną podstawę w tym, co składa się na jedność człowieka z sobą samym, z drugim człowiekiem, ze światem, z Bogiem, a w konsekwencji prowadzi do szczęścia, odwiecznego zamysłu Boga Stwórcy – życia w miłości na wieczność.

Życie, z którym przychodzi do człowieka Chrystus, czerpie swą moc i źródło w miłości, która jest podstawą jedności w relacjach pomiędzy osobami Ojca, Syna i Ducha w Trójcy Świętej i która ma stać się podstawą egzystencji człowieka. Droga miłości, na której wkracza Chrystus w świat i w historię, orędzie miłości, jakie przynosi, głosi i czyni w swoim ziemskim życiu i bogocześnym losie otwartą możliwością na pojednanie dla świata i człowieka z Bogiem, spoczywa w Kościele; jest otwarta na każdego człowieka i staje się możliwością powrotu na drodze miłości. Droga powrotu nie jest jedynie sprawą przeszłości, lecz także

<sup>3</sup> R. Guardini, *O rzeczach ostatecznych. Chrześcijańska nauka o śmierci, oczyszczeniu po śmierci, zmartwychwstaniu, sądzie i wieczności*, tłum. T. Grodecki, Kraków 2004, s. 125.

<sup>4</sup> Prawda odróżnia miłość od sentymentalizmu, słabości czy egoistycznej przyjemności. Miłość zaś w prawdzie jest zdolna do podjęcia odpowiedzialności – tenże, *Objawienie. Natura i formy objawienia*, tłum. A. Paygert, Warszawa 1957, s. 139n.

teraźniejszość określa przyszłość i przyszłość odnajduje swą rację bytu w teraźniejszości. Świat i historia są przestrzenią, w której człowiek spotyka Boga, Jego miłość i prawdę. Jeśli odważy się na życie w Bogu, odpowiadając miłością na miłość w prawdzie, wejdzie na drogę powrotu w historycznej przestrzeni świata, wychylonej ku wieczności.

Chrystus sam w sobie jest uosobieniem Miłości, jako Miłujący i jako Umilowany. I jako taki stanowi zasadę dla całego świata, w którym Jego ofiarne, miłujące istnienie dla nas, za nas i w nas jest obecne w misteryjny sposób w Eucharystii – osobowej miłości, ofierze, śmierci i zmartwychwstaniu. Przez Eucharystię osobowa miłość Chrystusa jest wiecznie trwała w świecie, w człowieku, w całej ludzkości i w historii, przemieniając świat i egzystencję człowieka w nową jakość istnienia – „nowego człowieka, nową społeczność i nowy świat”, prowadząc wszelki byt ku pełnemu dobru<sup>5</sup>.

## OSOBOWA OFIARA MIŁOŚCI

Obecność Osoby Chrystusa, który sam składa siebie w ofierze, a zarazem jest Tym, który ofiarę składa, możemy dziś rozpoznać przez Eucharystię. Chrystus ujawnia się tu jako osobowa Pascha<sup>6</sup>. Możemy opisać ją z perspektywy historii Jego Osoby i Jego życia, które staje się także naszym udziałem<sup>7</sup>. Nie da się jednak oddzielić historii od jej osoby, dlatego Guardini głosi prymat Logosu nad etosem<sup>8</sup>, wskazując, że historia ujawnia się przez osobę. Zatem ofiara Chrystusa ujawnia się przez Jego Osobę. Jednocześnie nie można ofiary Chrystusa zredukować jedynie do aktywności krzyża, gdyż jest ona obecna w całej egzystencji Wcielonego Logosu. Dostrzegalna w życiu Chrystusa, uobecnia się w jego męce jako miłość do końca<sup>9</sup> i swymi owocami dosięga wszystkich. Eucharystia z jednej strony daje nam poznać historię ofiarnej miłości, która dojrzewała w Nim, w Jego Osobie od samego początku Jego ziemskiego życia aż po Golgotę, a z drugiej uobecnia wobec nas i umożliwia nam uczestnictwo w dojrzałej ofierze miłości, której Chrystus dokonuje w sobie i dla nas. Istota tej ofiary sprowadza się do pokonania tego, co wewnętrznie stanowi największe zagrożenie dla relacji kochających się osób, zagrożenie dla wspólnoty bosko-ludzkiego życia, dla wspólnoty braci. Tym zagrożeniem jest siła grzechu, który niszczy bliskość osób, powoduje

<sup>5</sup> Tenże, *Kościół Pana*, tłum. K. Wierszyłowski, Warszawa 1988, s. 40n – druga część publikacji, która stanowi tłumaczenie innej pozycji tegoż autora, zatytułowana: *Jezus Chrystus Słowo duchowe*.

<sup>6</sup> Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 2, 59.

<sup>7</sup> K. Guzowski, *Eucharystia jest „osobą”*. *Jezus Chrystus osobowym przymierzem podzielonych światów*, „Roczniki Teologiczne” 54 (2007), z. 2, s. 142.

<sup>8</sup> R. Guardini, *Bóg daleki, Bóg bliski*, tłum. J. Koźbiał, Poznań 1991, s. 153–160.

<sup>9</sup> Por. K. Berger, *Po co Jezus umarł na krzyżu?*, tłum. E. Pieciul, Poznań 2004, s. 94.

ich wzajemne oddalenie, a w konsekwencji przynosi śmierć relacji<sup>10</sup>. Eucharystia zaszczepia w człowieku życionośną siłę miłości, która w przeciwieństwie do grzechu nie niszczy wewnętrznie człowieka, ale buduje go na nowo, przynosząc odnowę wzajemnych relacji kochających się osób. Eucharystyczna Osoba Chrystusa zatem uobecnia i urzeczywistnia nie tylko zjednoczenie świata boskiego z ludzkim na mocy tajemnicy wcielenia, ale także w tajemnicy paschalnej realnie pokonuje grzech jako przeszkodę w budowaniu i utrzymaniu tej jedności. Dlatego kult w sakramentalnym misterium Eucharystii sprowadza się do aktu osobowej miłości Chrystusa i człowieka. Dostrzec w tym można również pewnego rodzaju sakramentalną pedagogikę miłości, gdzie człowiek jest wychowywany w relacji miłości do Boga i do człowieka, poprzez Osobę Boga-Człowieka<sup>11</sup>.

Akt liturgiczny, w którym sprawowana jest Eucharystia, jest pamiątką<sup>12</sup> wiecznego Przymierza, jakie Bóg zawarł z człowiekiem w krwi Chrystusa. Jego krew daje nowy początek, pochodzący z tajemniczej mocy życia, gdyż należy ona do Tego, który jest Panem całego życia. Jednocześnie jest ona wyrazem ostatecznego posłuszeństwa jako odpowiedź na nieposłuszeństwo narodu wybranego, do którego przychodzi Mesjasz i od którego oczekuje odpowiedzi wiary i miłości. Przymierze, które miało dokonać się w wierze i miłości, musiało dokonać się w ciele i we krwi Mesjasza. Ofiara Chrystusa staje się przymierzem, które raz na zawsze wiąże Boga ze światem i z człowiekiem, ale już jako nowym ludem – duchowym, obmytym we krwi Chrystusa, wyzwolonym z grzechu i śmierci i zjednoczonym przez wiarę w Jego śmierci i zmartwychwstaniu<sup>13</sup>. Lud Boży tworzy nową egzystencję określoną przez nowe życie w królestwie Boga. Nie oznacza to wyższego stopnia w porządku natury ludzkiej, lecz uczestnictwo w życiu Boga przez łaskę i wolność, osobową więź na mocy wzajemnej wierności<sup>14</sup>. Eucharystia, która pozostaje dla człowieka *mysterium fidei*<sup>15</sup>, wypływa ze śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Przez te wydarzenia wchodzi On w stan uwielbionego, duchowego Bytu i jako taki

<sup>10</sup> Por. K. Guzowski, *Eucharystia*, s. 147.

<sup>11</sup> Por. tamże, s. 148.

<sup>12</sup> R. Guardini, *Besinnung vor der Feier der heiligen Messe*, Mainz 1939, s. 102–105; tenże, *La Messe*, Paris 1956, s. 147–152; por. Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 12; W. Kasper, *Jedność Eucharystii i wielość jej aspektów*, tłum. K. Czulak, w: *Eucharystia*, red. L. Balter, Poznań–Warszawa 1986, nr 1, s. 23–27 [dalej: *Eucharystia*]; B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, s. 177–181; KL, 10, 47; DM, 14; KKK, nr 611, 1323; 1330, 1362n.

<sup>13</sup> Por. List Episkopatu Polski na Rok Eucharystii, s. 12.

<sup>14</sup> R. Guardini, *La Messe*, trad. P. Duploye, versione di F. Glaentzer, Paris 1957, s. 153n; 205–212; tenże, *Msza i Nowe Przymierze*, tłum. J. Klejnot, „Frona” 1997, nr 9/10, s. 121–125; por. W. Hanc, *Eucharystia a wolność (wprowadzenie do z. 533 AK: Pokłosie Kongresu Eucharystycznego)*, „Ateneum Kapłańskie” 130 (1998), s. 3–5.

<sup>15</sup> R. Guardini, *Bóg daleki*, s. 365; por. Paweł VI, Encyklika *Mysterium fidei* w sprawie nauki o Najświętszej Eucharystii i jej kultu z 3 IX 1965 r., w: *Eucharystia w wypowiedziach Papieżów i innych Dokumentach Stolicy Apostolskiej*, oprac. R. Rak, London b.r.w., s. 72–75 [dalej: EwwPiiDSA]; Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 5, 11–20; KL, nr 57–58; KK, nr 26, 28; J. Grzeškowiak, *Oto wielka tajemnica wiary*, Poznań 1987.

żyje w Eucharystii<sup>16</sup>, „w której dokonuje się wciąż na nowo uczestnictwo w przyjętej do chwały, bogocłowieczej rzeczywistości”<sup>17</sup>. Odkupieńczy czyn Chrystusa jest bowiem rzeczywistością, która nie zamyka się w ramach przemijalnej czasowości, lecz na mocy Jego odwiecznej woli trwa również w wieczności. Jest elementem historii, osadzonym w konkretnym czasie i jako taki posiada charakter przemijalności, ale jednocześnie jest rzeczywistością wiecznie trwającą i uobecniającą się w akcie liturgicznym. Tym samym za każdym razem, kiedy sprawowana jest Eucharystia, jest w niej obecny cały Chrystus<sup>18</sup> – w słowach, czynach, składany w ofierze chleba i wina wraz z całą Jego miłością i losem. Eucharystia jest trwającym w wieczności wydarzeniem Jego męki, które poprzez akt liturgiczny wchodzi w ziemską rzeczywistość „i to tak całkowicie, że trzeba powiedzieć: ‘to jest Jego Ciało – to jest Jego Krew – to jest On w swojej zadośćczyniącej śmierci’”<sup>19</sup>. Wszystko, czego doświadczył, co przeżył i co uczynił, pozostaje w Nim, wkracza wraz z Nim do wieczności i z wieczności „przychodzi” w ludzką terażniejszość Jego odkupieńczy czyn cierpienia, śmierci i zmartwychwstania przez liturgiczne działanie staje się rzeczywistością dokonującą się w historycznym dzisiaj<sup>20</sup>. W każdym z tych liturgicznych aktów działa i jest obecny Chrystus w taki sposób, w jaki był obecny podczas swego ziemskiego życia. Jego obecność dokonuje się Jego mocą. Poprzez człowieka, wobec człowieka i dla człowieka staje się wypełnieniem Jego polecenia z Ostatniej Wieczerzy – „to czyńcie na moją pamiątkę”<sup>21</sup>. Sprawowanie polecenia Chrystusa jest uobecnianiem Jego zbawczej mocy, w której dokonuje się Jego przywoływanie i przyjście, otoczone, „jeśli tak można powiedzieć, promieniami wspomnienia historii zbawienia”<sup>22</sup>.

<sup>16</sup> R. Guardini, *Kościół Pana*, s. 60; por. W.J. Hill, *Eucharystia jako obecność eschatologiczna*, tłum. J. Warzecha, w: *Eucharystia*, s. 327–339.

<sup>17</sup> R. Guardini, *Bóg daleki*, s. 408.

<sup>18</sup> Tenże, *Kościół Pana*, s. 131; por. E.A. Diederich, *Uobecnienie się Chrystusa podczas sprawowania Eucharystii*, tłum. F. Mickiewicz, w: *Eucharystia*, s. 220–229; KKK, nr 1373n.; W. Hanc, *Obecność Chrystusa w Eucharystii*, „Ateneum Kapłańskie” 101 (1983), s. 213–230; tenże, *Pan w Eucharystii prawdziwie i rzeczywiście obecny*, „Ład Boży” 1 (1987), s. 6.

<sup>19</sup> R. Guardini, *Bóg daleki*, s. 365–366; por. Paweł VI, *Mysterium fidei*, s. 78–83; Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 12; B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, s. 186–194.

<sup>20</sup> R. Guardini, *La Messe*, s. 165n.; tenże, *W poszukiwaniu oblicza Boga*, s. 56; J. Guitton, *Tajemnica „rzeczywistej obecności” Chrystusa w Eucharystii*, tłum. F. Mickiewicz, w: *Eucharystia*, s. 83–88.

<sup>21</sup> R. Guardini, *Przedszkole modlitwy*, tłum. A. Dworak, jest drugą częścią publikacji Guardinięgo w tłumaczeniu na język polski zatytułowanej *O Bogu żywym*, tłum. K. Wierszyłowski, Warszawa 1987, s. 200; zob. także: tenże, *Vom Geist der Liturgie*, Freiburg 1918 (tłum. polskie: *O duchu Liturgii*, tłum. M. Wolicki, Kraków 1996); tenże, *Liturgische Bildung*, Burg Rothenfels a.M. 1923; tenże, *Besinnung vor der Feier der heiligen Messe I und II*, Mainz 1939; tenże, *Ein Wort zur liturgischen Fragen*, Mainz 1941; B.D.S. Bernardo, *Ostatnia Wieczerza. Jej kontekst i wymiar wielkanocny*, tłum. L. Balter, w: *Eucharystia*, s. 148n.; P. Henrici, „To czyńcie na moją pamiątkę”, tłum. T. Sotowska, w: *Eucharystia*, s. 151–161; KKK, nr 1341–1344.

<sup>22</sup> R. Guardini, *W poszukiwaniu oblicza Boga*, s. 57.

Guardini utożsamia dzieło Chrystusa z Jego Osobą. Jego dzieło zostało dokonane w Nim, w Jego relacji do Ojca i w mocy Ducha Świętego. Czyny jego ofiarnej miłości są skutkiem Jego Osoby. W Chrystusie dokonuje się to, co nam przez Niego ujawnia się na zewnątrz. Ofiara i Pascha dokonują się w Nim, a przez Niego stają się darem dla nas, gdyż On nie daje nam czegoś, przez co sam najpierw nie przeszedł. W tym Guardini dostrzega też realizm Jego obecności – Jego Osoby i Jego historii. To Osoba Jezusa Chrystusa – uczy Guardini – jest istotą chrześcijaństwa<sup>23</sup>, to w Nim dokonuje się zbawienie, a Jego ofiara za nas i dla nas przechodzi drogę samoofiarcowania, stając się egzystencją dla Ojca, a w Nim egzystencją dla braci i siostr. Chrystus w Eucharystii ujawnia najpełniej, że nie jest On normą moralną, idealną, jurydyczną, ale stanowi strukturę osobowego świata<sup>24</sup>, stając się normą personalistyczną, dostępną nam w sakramentalny sposób – od wewnątrz tworząc z nami osobową wspólnotę. Zatem spotkanie z Chrystusem eucharystycznym to spotkanie z Osobą Chrystusa, w której zawiera się ofiara miłości. Przez osobową komunie z Ojcem i Duchem wprowadza nas w osobowe więzi z Trójjedynym Bogiem. Eucharystia daje nam dostęp do osobowej tożsamości ofiarniczej egzystencji Odkupiciela, który staje się w Niej obecny osobowo jako Ukrzyżowany i Zmartwychwstały; pozostający przez miłość w osobowej komunii z Bogiem i z braćmi, budując Ciało wspólnoty Kościoła<sup>25</sup>. Przyjęta w Eucharystii personalistyczna wspólnota z Chrystusem przemienia od wewnątrz przyjmującego i zewnętrznie wyraża się w jego gotowości do ofiarnej miłości<sup>26</sup>. Osobowa wspólnota z Chrystusem eucharystycznym upodabnia do siebie osoby tej wspólnoty, gdyż realizuje się ona w miłości i upodabnia do siebie nie tylko drogi życiowe osób, które ją tworzą, ale same osoby. Chrystus staje się człowiekiem, upodabniając się do człowieka we wszystkim oprócz grzechu, ale i człowiek na drodze łaski staje się podobny do Chrystusa. Miłość, która otwiera na drugiego i solidaryzuje się z nim, prowadzi życie do ofiary<sup>27</sup>.

## OSOBOWY POKARM MIŁOŚCI

Misterium Eucharystii ujawnia, że Chrystus jest nie tylko ofiarą i ofiarnikiem, krwią Nowego Przymierza, ale także pokarmem<sup>28</sup> – ciałem i krwią w chlebie i winie, miłującą obecnością w świecie, „żywym chlebem” – który żywi i rozwija nowe życie, zapoczątkowane przez wiarę i chrzest (przemiana człowieka, a przez

<sup>23</sup> Tenże, *O istocie chrześcijaństwa*, tłum. S. Sowiński, Kraków 2000.

<sup>24</sup> Tenże, *Objawienie*, s. 139n.

<sup>25</sup> Por. J.-M. Tillard, *I Sacramento della Chiesa*, Milano 2002, s. 476, cyt. za: K. Guzowski, *Eucharystia*, s. 143; C.S. Bartnik, *Sakramentologia społeczna*, Lublin 2000, s. 285.

<sup>26</sup> Por. K. Guzowski, *Eucharystia*, s. 142–144; A.J. Nowak, *Osobowość sakramentalna*, Lublin 1997<sup>2</sup>, s. 37.

<sup>27</sup> K. Guzowski, *Eucharystia*, s. 148–149.

<sup>28</sup> Por. KO, nr 21.

niego świata). Chrystus daje się na pokarm w Eucharystii, a przez to odżywia całego człowieka i nie tyle dotyczy to procesów biologicznych, ile więzi i relacji międzyosobowych, które odżywiają się życiem wiecznym, jakie On posiada, i miłością, która stanowi zasadę Jego życia. Jest On chlebem z nieba, który do nieba prowadzi. W komunii z Chrystusem zatem dochodzi do wymiany życia i miłości, które przede wszystkim konstytuują relacje międzyosobowe pomiędzy człowiekiem i Bogiem, ale również sprawiają, że przemiana dokonująca się w wymiarze wewnętrznym znacząco również wpływa na ciało materialne, gdyż Chrystus, zmieniając człowieka, równocześnie znacząco wpływa przez przemienionego człowieka na przemianę świata. Zatem osoba przemienionego człowieka staje się w pewnym sensie początkiem całego procesu przemiany, który dokonuje się we wspólnocie międzyosobowej Chrystusa i człowieka, dokonując najpierw przeistoczenia człowieczeństwa, a przez nie świata, zaszczepiając w nim prawdziwe życie Boże<sup>29</sup>. Eucharystyczna przemiana, która dokonuje się w spotkaniu osób Chrystusa i człowieka może zatem wywierać dalekosiężne skutki, wpływając na warunki społeczne, ekonomiczne czy gospodarcze, prowadząc w rezultacie wręcz do kosmicznego, uniwersalnego wymiaru owej przemiany.

W ten sposób Osoba Chrystusa staje się obecna w życiu tych, którzy gromadzą się w Jego imię i którzy Go spożywają<sup>30</sup>. Jest nie tylko obecny w ich życiu, ale sam staje się ich życiem i w ten sposób Jego życie w jakimś sensie staje się obecne w środowisku tych, którzy uobecniają treść życia Jego osoby. Eucharystia konstytuuje rozwój nowej egzystencji zapoczątkowanej przez chrzest i wiarę, w której Chrystus i wierzący są w sobie nawzajem<sup>31</sup>. Jest to relacja miłości i wiary, która jest karmiona ciałem i krwią Chrystusa nie metaforycznie, symbolicznie, lecz realnie<sup>32</sup> – życiem Jego własnej Osoby. Chrystus wydaje swoje życie na pokarm dla wszystkich, którzy w Niego wierzą i „Jego substancja jest pożywieniem dla chrześcijańskiego istnienia, po prostu pożywieniem, bez którego (chrześcijanin) ‘nie ma życia w sobie’”<sup>33</sup>. Jego miłość, gotowa na wszystko, stała się normą życia, którą człowiek „spożywa” w Eucharystii (w pokarmie Jego słowa i ciała<sup>34</sup>) i „wchłaniając” ją, przemienia się w nowe stworzenie<sup>35</sup>. Nowe stworzenie swój początek i fundament czerpie z Jezusa Chrystusa, który tkwi w starym

<sup>29</sup> K. Guzowski, *Eucharystia*, s. 145–146.

<sup>30</sup> R. Guardini, *Das Christusbild der Paulinischen und Johanneischen Schriften*, Würzburg 1940; tenże, *Drei Schriftauslegungen*, Würzburg 1958, s. 69n.; por. Jan Paweł II, List *Dominicae conae* o tajemnicy i kulcie Eucharystii z 24 II 1980 r., w: EwwPiiDSA, s. 101–102; tenże, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 7; J. Czachor, *Komunia Św. zacieśnieniem więzi człowieka ze Zbawicielem*, w: *Eucharystia*, s. 371–375; KKK, nr 1384–1390.

<sup>31</sup> R. Guardini, *Przedzkołe modlitwy*, s. 142.

<sup>32</sup> Tenże, *La Messe*, Paris 1957, s. 158–164; por. Jan Paweł II, List apostołski *Mane nobiscum Domine*, Pallotinum 2004, nr 16.

<sup>33</sup> R. Guardini, *O istocie chrześcijaństwa*, s. 59.

<sup>34</sup> Por. Instrukcja *Eucharisticum mysterium*, nr 10, w: EwwPiiDSA, s. 144; KKK, nr 1346.

<sup>35</sup> Por. Jan Paweł II, *Dominicae conae*, nr 5–6.



świecie jako świat nowy, przywołując stary, by się w niego włączył. Ołtarz staje się środkiem nowego świata<sup>36</sup>, na którym Chrystus ofiarowuje się i z którego daje się wierzącym, łącząc wszystkich w jedno. Tylko w Nim człowiek może odnaleźć drogę do jedności z Ojcem<sup>37</sup> i stać się nowym stworzeniem, gdyż tylko w Nim Bóg wkracza w świat w taki sposób, że staje się zrozumiałe, czym jest świat. Jednocześnie w Chrystusie i dzięki działaniu Ducha Świętego, tworzy się związek jedności z Ojcem<sup>38</sup>, który urzeczywistnia się w modlitwie i swą głębię odnajduje w Eucharystii<sup>39</sup>. Odkupieńczy czyn Chrystusa, który uobecnia się i wciąż aktualizuje w Eucharystii, stawia przed człowiekiem ów nowy świat i wzywa do niego, dając możliwość nowego odrodzenia. Udział w Uczcie Eucharystycznej<sup>40</sup> oznacza wkroczenie w nowy świat, który pochodzi z wolności, co w konsekwencji prowadzi do wyboru pomiędzy dobrem a złem<sup>41</sup>. Chrystus jest życiem odwiecznym i stwórczym nowego świata. On sam w sobie jest życiem, z którego powstaje życie wierzących, i utrzymuje przy życiu tych, których karmi pokarmem Jego życia. W Nim jest źródło życia, jakie wyrwa człowieka z nicości śmierci i kieruje ku Jego odwiecznemu życiu, w którym człowiek ma uczestnictwo „już i jeszcze nie” przez Słowo, w które wierzy<sup>42</sup>, i spożywany chleb<sup>43</sup>. Żywy byt Chrystusa stanowi więc istotową substancję życia wiecznego i jest celem miłującego stworzenia. Miłość, która stała się powodem zaistnienia świata i przyjscia Boga na świat, stanowi jego podstawową rzeczywistość, objawioną w zbawczym czynie Chrystusa, a uobecnianą w eucharystycznym sprawowaniu. Jezus żyje do tego stopnia miłością, że staje się ona dla Niego losem<sup>44</sup>.

<sup>36</sup> Por. J. Ratzinger, *Duch liturgii*, tłum. E. Pieciul, Poznań 2002, s. 67.

<sup>37</sup> R. Guardini, *Besinnung vor der Feier der heiligen Messe*, s. 134n – „Das heilige Angesicht, zu dem die Worte der liturgische hingesprochen werden, ist das des Vaters. Christus ist an jeder Stelle, aber als der lebendiger Raum, in dem sich alles begibt, und der »Weg«, auf dem gegangen wird. Seine Offenbarung ist die Wahrheit, die uns überall entgegentritt. Seine Leben, Sterben und Auferstehen ist die Macht, die alles ins Neue bebt. Seine lebendige Wirklichkeit ist das Bild und die Weise des heiligen Daseins; die Wesenhaftigkeit, in die wir uns hineingeben und in der wir existieren sollen. Der Heilige Geist aber ist die Kraft, aus der wir sowohl diese Einswerdung wie die Hinbewegung zum Vater vollziehen sollen”.

<sup>38</sup> Tamże, s. 148; por. Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et vivificantem*, nr 61–62; tenże, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 8, 34–36, 40; W. Kasper, *Jedność Eucharystii*, s. 33–38; KKK nr 737.

<sup>39</sup> R. Guardini, *W poszukiwaniu oblicza Boga*, s. 92; por. W. Hanc, *Eucharystia sakramentem chrześcijańskiej jedności*, „Zeszyty Naukowe KUL” 21 (1974), z. 6, s. 59–79.

<sup>40</sup> R. Guardini, *La Messe*, s. 191n.; por. Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 16; KL, nr 6, 47; KK, nr 7, 28.

<sup>41</sup> R. Guardini, *Koniec czasów nowożytnych. Świat i osoba. Wolność, łaska, los*, tłum. J. Bronowicz, Kraków 1969, s. 160–163; por. tenże, *Besinnung vor der Feier der heiligen Messe*, rozdział: *Die Gemeinde und das Gutmachen des Unterrechts*, s. 137–142; por. Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 37.

<sup>42</sup> R. Guardini, *Besinnung vor der Feier der heiligen Messe*, s. 106–113.

<sup>43</sup> Tenże, *Bóg daleki*, s. 367.

<sup>44</sup> Tenże, *Johanneische Botschaft. Meditationen über Worte aus den Abschiedsreden und dem ersten Johannesbrief*, Würzburg 1962, s. 102n.; tenże, *Objawienie*, s. 145, 148.

Miłość, która Go przynagliła, aby szedł za nas na śmierć, przynagliła Go też, by dał się nam na pokarm [...]. I to jest właśnie miłość posunięta do ostateczności: chcieć nakarmić kogoś tym, czym się jest. I po to poszedł Pan na śmierć, aby w zmartwychwstaniu wkroczyć w ów stan, w którym na zawsze chciał się oddać wszystkim<sup>45</sup>.

Aby „spożywanie ciała i picie krwi stanowiło lek zapewniający nieśmiertelność, nie duchowego, lecz ludzkiego, przyjętego do Bożej Pełni cielesno-duchowego życia”<sup>46</sup>.

Eucharystia jest tajemnicą, która pozostaje w samym sercu Kościoła, gdyż to ona buduje Kościół i sprawia Jego jedność<sup>47</sup>. Z Eucharystii bowiem, na sposób sakramentalny, tworzy się Mistyczne Ciało Chrystusa<sup>48</sup>. Pokarm, w którym zawarł swoje życie, ciało i krew, karmi nie tylko poszczególne jednostki, ale wszystkich, których gromadzi wspólna wiara w Jego imię. Ci, którzy karmią się słowem i ciałem Chrystusa, mają w Nim udział, a przez Niego i wraz z Nim tworzą jedno Ciało. Eucharystia łączy każdego wierzącego i wszystkich wierzących z Chrystusem w jednej wspólnotcie Kościoła na sposób Mistycznego Ciała<sup>49</sup>. To jednak, czym jest ciało Chrystusa, dające życie i tworzące jedność owego życia, uwidacznia się najpełniej w Jego zmartwychwstałym, przemienionym i uwielbionym życiu, które jest podstawą miłości przemieniającej i eschatycznej<sup>50</sup>. Źródło tej miłości odnajdujemy w ofierze „za nas”, którą uobecnia Eucharystia<sup>51</sup> – ofiara Chrystusa i Kościoła<sup>52</sup>. Egzystencja zmartwychwstałego Chrystusa pochodzi z boskiej sfery a jednocześnie nie traci nic z ludzkiej istoty i ludzkiego charakteru – jest realnym

<sup>45</sup> Tenże, *Kościół Pana*, część zatytułowana: *Jezus Chrystus Słowo duchowe*, s. 61; por. H.U. v. Balthasar, *Słowo się zagęszcza*, tłum. L. Balter, w: *Eucharystia*, s. 56n. – podstawa Eucharystii jest we wcieleniu, a konsekwencją tego wydarzenia jest męka Chrystusa.

<sup>46</sup> R. Guardini, *Bóg daleki*, s. 408.

<sup>47</sup> Por. Jan Paweł II, *Dominicae coneae*, nr 21; Święta Kongregacja Obrzędów, Instrukcja *Eucharisticum mysterium* o kulcie Tajemnicy Eucharystycznej z 25 V 1967 r., w: EwwPiiDSA, nr 8, 16; S.F. Faria, *Komunia w ofierze eucharystycznej*, tłum. L. Balter, w: *Eucharystia*, s. 362–364; B. Testa, *Sakramenty Kościoła*, s. 183n.; KK, nr 3, 7, 11, 26; DE, nr 2, 15; DM, nr 15; DK, nr 5, 6; KO, nr 10; KKK, nr 766, 1331.

<sup>48</sup> R. Guardini, *Kościół Pana*, s. 130; por. Pius XII, Encyklika *Mistici Corporis Christi* z 29 VI 1943r., w: EwwPiiDSA, nr 71–72; KKK, nr 790, 1113, 1118; W. Hanc, *Eucharystia – sakramentalnym znakiem jedności*, „Ateneum Kapłańskie” 101 (1983), s. 349–365.

<sup>49</sup> R. Guardini, *O istocie chrześcijaństwa*, s. 59–60; tenże, *Besinnung vor der Feier der heiligen Messe*, s. 143–151; por. Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 23.

<sup>50</sup> R. Guardini, *La Messe*, s. 213n.; Jan Paweł II, *Dominicae coneae*, nr 5, 102; tenże, *Dives in misericordia*, nr 7, 13.

<sup>51</sup> R. Guardini, *La Messe*, s. 182n; por. Paweł VI, *Mysterium fidei*, s. 75–77; Jan Paweł II, *Dominicae coneae*, nr 9, s. 108–110; tenże, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 4; KL, nr 6.

<sup>52</sup> Por. J. Szymik, *Msza św. ofiarą Chrystusa i Kościoła*, w: *Teologia na początek wieku*, Katowice–Ząbki 2001, s. 180–186; C.S. Bartnik, *Chleb życia. Rozważania dogmatyczne o Eucharystii*, Lublin 1987, s. 40–41; R. Rak, *Eucharystia w życiu chrześcijan. Studium teologiczno-pastoralne o integralnym rozumieniu i pełnym przeżywaniu Eucharystii*, Katowice 1984, s. 141–142; H.U. v. Balthasar, *W pełni wiary*, tłum. J. Fenrychowa, Kraków 1991, s. 410.

istnieniem Boga-Człowieka, przemienionym, otoczonym chwałą i określonym na wieczność. Jest życiem z samego siebie, które przyjmuje w siebie życie stworzeń<sup>53</sup>. Z tego życia, zmartwychwstałego i przemienionego, będącego przeobrażającą potęgą Bożej miłości, czerpie swój początek i cel życie człowieka, które w ciele i we krwi Chrystusa Zmartwychwstałego staje się odkupionym światem. Zmartwychwstały Chrystus jest jego początkiem i wyniesieniem do wiecznego istnienia Boga<sup>54</sup>.

Dopiero z tej perspektywy Eucharystia jest rzeczywistością, w której następuje takie zbliżenie człowieka i Boga w ciele i we krwi Chrystusa, gdzie Bóg wchodzi w życie człowieka i działa w nim, a człowiek może żyć w Bogu i z Boga aż po cielesno-duchowe uczestnictwo w chwale dzieci Bożych, odkupionych w męce, śmierci i zmartwychwstaniu, oczekujących Jego przyjścia w chwale<sup>55</sup>.

\* \* \*

Możemy za Guardinim powiedzieć, że Eucharystia jest uobecnieniem osobowej miłości, jest wręcz kochającą Osobą Wcielonego Syna Bożego, który nie tylko wydaje się za tych, których kocha, ale również karmi ich w sensie dosłownym samym sobą, tym, kim sam jest, przemieniając ich w siebie. W misteryjny sposób zatem mamy tu do czynienia z tym, co stanowi zasadę i szczyt miłości w jakiegokolwiek relacji. Osoba kochająca jest nade wszystko gotowa szukać dobra osoby kochanej nawet za cenę ofiary złożonej z siebie. Ofiara jest tym, co nie tylko karmi i odżywia więzi miłości w relacji osób na poziomie niezbędnego utrzymywania ich przy życiu, ale je także odnawia, buduje i umożliwia ich rozwój. W Eucharystii zatem możemy odnaleźć Osobę, która kocha i wciąż zbawczo wyraża swą troskę o tych, których kocha. Osoba Chrystusa, nosząc na sobie rany doznane wskutek miłości, wciąż wiąże się zbawczo z miłości i w miłości z historią osób ludzkich, które obdarowuje samym sobą, tworząc z nich wspólnotę kochającego się Ciała. Jest sakramentem uobecniającym realizm Chrystusowej miłości, która pozostaje w komunii z Bogiem i z braćmi. Jednocześnie to, co dokonuje się na sakramentalny sposób, nie może pozostać czymś jednostronnym, gdyż miłość, która tu się wydarza, ofiarowuje i rozdaje, domaga się jednocześnie angażującego

<sup>53</sup> R. Guardini, *Besinnung vor der Feier der heiligen Messe*, s. 93–99: „Er nimmt uns in sich auf, und während seiner Dauer steht es mit uns anders als sonst. Nachher entlasst er uns wieder in die Vergänglichkeit des allgemeinen Daseins. Wenn wir ihn aber lebendig mitvollzogen haben, tragen wir den Keim der heiligen Ewigkeit, die aus der Auferstehung des Herrn kommt, in uns, und unser Leben in der vergänglichen Welt ist anders geworden”.

<sup>54</sup> Tamże, s. 117n.; por. F. Dylus, *Tajemnica Eucharystii w aspekcie eschatologii*, w: *Eucharystia*, s. 318–326; S.F. Faria, *Komunia w ofierze eucharystycznej*, w: *Eucharystia*, s. 364–370; KK, nr 48; KDK, nr 38; KKK, nr 1402n.

<sup>55</sup> R. Guardini, *Ciało Uwielbione*, tłum. S. Z., „Kierunki” 3 (1958), nr 14–15, s. 4; por. Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, nr 18–20; KKK, nr 1000.

wejścia w rzeczywistą relację budującą trwałe więzi i zmierzającą do upodobnienia kochających się osób.

## THE EUCHARIST AS A 'PERSON' OF LOVING CHRIST IN THE LIGHT OF ROMANO GUARDINI'S THEOLOGY

### Summary

The article presents the personalistic perspective on the mystery of the Eucharist, as an evolving relationship with people who love: God and man, in the view of Romano Guardini, the German theologian of Italian descent. The Eucharist makes present the whole life of Christ, who makes Himself known as the heights of love. A man proceeds in his human life to this summit and he comes to understand it in an encounter with the loving person of Christ. This is the love of the Person of Christ, who absolutely devotes everything to save the man, whom He loves. That is why the act of love, which is revealed by the Person of loving Christ, expresses itself in the dedication with a sacrifice of cross as its climax. The love of someone who is prepared for anything, may truly transform this to whom it is addressed.

In the Eucharist, there is not only the expression of that love of presence, but above all, it offers nourishment to the man, who provides him a participation in the love of the Loving Person. The nourishment is life and sacrificial love, expressed 'by' and 'in' the Person of Christ, who as a whole gives Himself to the man out of love, feeding him with what He is, transforming him into Himself.